
Oto moja modlitwa,
oto moja prośba
do Ciebie – Panie:
Niech świeci słońce,
niech rodzą się dzieci,
bądźmy Twój zawsze.
Tu na Ziemi
krótco trwa życie
pełne niewiadomych.
Ale jedno jest pewne –
jeśli tu próbujesz być dobrym,
to tam gotują ci miejsce.
Tam już nic nie boli,
tam czysty będziesz w bieli.
Wszyscy tam w Raju, co tu cierpieli.
Moja modlitwa prosta,
moja prośba niegodna,
bądź mi nadzieją i światłem.
Dobranoc – Panie.

Jakże mi tam będzie
w tej ciasnej trumience?
Śmierć mnie pocałuje,
matka ziemia ukryje.
Czy będą płakali,
mej osoby żałowali?
Wszystko złe wypomną,
więc będę stracony.
Na świecie bywałem,
krótco wędrowałem,
zostałem wezwany
na inne bywanie.
Idę wąską dróżką,
pachną lilie słodko
i w biel mnie ubrali,
Alleluja śpiewać kazali.